

Sygnatura akt VI Ka 462/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Urszuli Grzeni

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r.

sprawy **P. S. syna R. i A.,**

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 178a§4 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 19 stycznia 2016 r. sygnatura akt VII K 1134/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż wobec oskarżonego zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 17.05.2015r.,

- w punkcie 1 przyjmuje, iż oskarżony czynu przypisanego mu dopuścił się w dniu 4.09.2013 r.,

- w punkcie 1 przyjmuje, iż karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 30.10.2008 r., w sprawie o sygn. akt IV K 183/08, oskarżony odbywał w okresie od 13.11.2008 r. do 17.05.2010 r.,

- na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej w punkcie 1 kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4.09.2013 r. do dnia 5.09.2013 r.;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. O. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 462/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 10 czerwca 2016r.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016r., w sprawie o sygn. VII K 1134/13, uznał oskarżonego P. S. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 27 sierpnia 2013r. w Z., znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością alkoholu w wydychanym powietrzu rzędu 1,03 mg/dm³ oraz 1,05 mg/dm³ kierował w ruchu lądowym motocyklem Y. o nr rej. (...) nie stosując się tym samym do orzeczonego wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 29 marca 2007r., sygn. VII K 98/05, zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 26 lutego 2007r., sygn. II K 799/06, za umyślne przestępstwo podobne z art. 244 kk, kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 29 marca 2007r., sygn. VII K 98/05, za popełnienie umyślnych przestępstw podobnych z art. 178a § 1 kk i art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 4 czerwca 2007r., sygn. VII K 678/03, za umyślne przestępstwa podobne z art. 178a § 1 kk i art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 28 stycznia 2008r., sygn. II K 606/07, za umyślne przestępstwo podobne z art. 178a § 1 kk i art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, które to kary odbywał w okresie od 13 listopada 2010r. do 17 maja 2011r. w ramach orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 30 października 2008r., sygn. IV K 183/08, kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 178a § 4 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Nadto w pkt 2 na mocy art. 42 § 2 kk, w brzmieniu ustawy sprzed dnia 18 maja 2015r., Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy stosowne wynagrodzenie tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego czynu, pomimo, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na dokonanie tego rodzaju ustaleń,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności przez oparcie swoich ustaleń wyłącznie na podstawie dowodów obciążających oskarżonego i całkowite pominięcie okoliczności dla niego korzystnych.

Stawiając takie zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza treści środka odwoławczego skutkowałą jedynie koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż wobec oskarżonego zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 maja 2015r., czynu przypisanego mu oskarżony dopuścił się w dniu 4 września 2013r., a karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 30 października 2008r., w sprawie o sygn. akt IV K 183/08, odbywał w okresie od 13 listopada 2008r. do 17 maja 2010r., nadto poprzez zaliczenie na poczet orzeczonej w pkt 1 kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 września 2013r. do dnia 5 września 2013r.

Na wstępie trzeba zatem podkreślić, iż wbrew wywodom obrońcy Sąd I instancji dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał następnie wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu. W konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstwa wyczerpującego znamiona typu czynu zabronionego z art. 178a § 4 kk popełnionego w warunkach prawidłowo opisanego powrotu do przestępstwa.

Przechodząc do ustosunkowania się do podniesionych przez skarżącego zarzutów, na wstępie należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacja obrońcy oskarżonego stanowi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący zatem w apelacji podkreśla postawę oskarżonego reprezentowaną na rozprawie, tj. nieprzyznawanie się przez niego do winy oraz potwierdzające jego relację zeznania A. S., z których to dowodów miało wynikać, iż to nie oskarżony w inkryminowanym czasie poruszał się pojazdem mechanicznym.

Argumentacja skarżącego przedstawiona w środku odwoławczym nie może jednak podważyć skutecznie ustaleń Sądu I instancji, opartych na rzetelnej i drobiazgowej ocenie całego materiału dowodowego. Trzeba zatem podnieść, że opis przebiegu wydarzenia od samego jego początku został przedstawiony przez funkcjonariuszy Policji P. K. i Ł. K. w sposób zbieżny. Ich relacje korespondują ze sobą zwłaszcza co do najistotniejszych z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania aspektów, a mianowicie, że to od początku oskarżony był kierowcą pojazdu, jechał sam, nie posiadając kasku na głowie (co zresztą zwróciło uwagę policjantów), zgodnie także opisywali sposób zachowania się kierowcy gdy zauważył on w niewielkiej odległości oznakowany radiowóz. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji obaj świadkowie relacjonowali zatem rzeczowo i spójnie przebieg zdarzenia od samego jego początku, nie mając żadnych wątpliwości co do tego, iż osoba, która na ich widok zjechała na chodnik, przekazując pojazd innemu mężczyźnie i oskarżony P. S. to jednak i ta sama osoba. Nie wynika z relacji tych świadków, by ich możliwość obserwacji

zdarzenia była w tym czasie czymkolwiek zakłócona, wręcz przeciwnie – obaj mężczyźni byli pewni, że zatrzymali nietrzeźwego kierującego, który w dodatku na miejscu zdarzenia swego sprawstwa nie kwestionował.

Trzeba wskazać dodatkowo, na co zwrócił uwagę słusznie Sąd Rejonowy, że lansowana przez skarżącego w pisemnych motywach środka odwoławczego wersja zdarzenia nie znajduje także i potwierdzenia w wyjaśnieniach samego oskarżonego, złożonych dwukrotnie w toku postępowania przygotowawczego; choć jest prawdą, że miał on prawo zmienić swą relację, to jednak ta podlegała następnie swobodnej ocenie Sądu orzekającego w zestawieniu i w powiązaniu z innymi zebranymi dowodami, oskarżony zaś nie potrafił w żaden logiczny i racjonalny sposób wytłumaczyć istniejących rozbieżności o znaczeniu kluczowym, zwłaszcza zważywszy na składanie przez niego dwukrotnych - zbieżnych wyjaśnień w toku dochodzenia, i w odstępie prawie dwóch miesięcy.

Zarzut nieuwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w tym zwłaszcza wyjaśnień z rozprawy oskarżonego i zeznań A. S., należało uznać za niezasadny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej i kompleksowej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. W szczególności tenże Sąd nie naruszył treści art. 410 kpk oraz art. 424 kpk, wskazując w pisemnych motywach rozstrzygnięcia jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym, przyznając w całości walor wiarygodności relacjom dwóch świadków obserwujących całe zdarzenie przed przystąpieniem do interwencji i zatrzymaniem nietrzeźwego kierowcy. Z tego też względu nie zasługiwały na walor wiarygodności zeznania świadka A. S., który, choć z całą pewnością był na miejscu zdarzenia, to jednak swoim pojazdem w tym czasie nie kierował, udostępniając go oskarżonemu. W szczególności trudno w obliczu zgodnych i spójnych relacji obu policjantów dać wiarę zeznaniom tego świadka jedynie co do faktu siedzenia oskarżonego na stojącym na stopce, przy wyłączonym silniku, motorze, skoro z zeznań tych pierwszych wynika niewątpliwie, iż zdecydowali się oni na podjęcie interwencji i legitymowanie osoby jadącej motorowerem bez kasku, która na ich widok postanowiła niezwłocznie zakończyć przejażdżkę, oddając pojazd innej osobie, tj. jego właścicielowi.

Nie sposób także mieć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego opierając się jedynie na tej okoliczności, podnoszonej skrzętnie w apelacji, iż to istniejące pomiędzy oskarżonym a A. S. podobieństwo mogło skutkować przypisaniem P. S. przestępstwa. Abstrahując od zapisów znajdujących się w protokole rozprawy, z których wszak nie wynika takie podobieństwo gdy idzie o wagę, ale zwłaszcza o wzrost obu mężczyzn, trzeba stwierdzić, iż przede wszystkim z relacji P. K., złożonej już w dniu zdarzenia, wynika bezspornie, iż A. S. na miejscu interwencji był jedynie osobą zabezpieczającą pojazd, wszelkie zaś procesowe czynności były podjęte wobec kierującego – oskarżonego.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut dotyczący nieprzesłuchania w toku rozprawy świadka o imieniu W., dzięki któremu byłaby możliwa weryfikacja zebranych relacji oskarżonego i innych osób. Trzeba stwierdzić, iż oskarżony od początku nie posiadał wiedzy co do adresu W. P., z czasem nabierając także i wątpliwości co do jego nazwiska. Wskazywał on Sądowi dwa znane mu adresy, z których pierwszy okazał się być miejscem zameldowania na pobyt stały oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego (k. 10, 21, 136), zaś pod podanym drugim adresem zamieszkiwał samotnie W. O., nie znający wskazanej wyżej osoby, co ustalono dzięki pomocy Policji (k. 136). W takiej sytuacji w istocie nie było możliwe przesłuchanie przez Sąd meriti zawnioskowanego, acz niezidentyfikowanego świadka.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiekolwiek przepisy prawa procesowego. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzenia wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniem doświadczenia życiowego z zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji, w tym w szczególności w zestawieniu z pierwotną relacją oskarżonego, uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się później do winy oskarżonego.

Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obrońca oskarżonego w żadnej mierze nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza także, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk.

W konsekwencji niestwierdzenia naruszenia art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk chybnym był również podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia zasady obiektywizmu (art. 4 kpk), który to przepis nie może w ogóle stanowić samodzielnie podstawy zarzutu środka odwoławczego, skoro formułuje procesową zasadę obiektywizmu, przestrzeganie której gwarantowane jest szczegółowymi przepisami procedury karnej. Przyjęcie, że doszło do naruszenia tej zasady wymaga więc wykazania obrazu poszczególnych przepisów gwarantujących jej przestrzeganie. Nie obrażono także i przepisu art. 2 § 2 kpk, przeprowadzając w sposób wyczerpujący dowody i ustalając na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne to, co jest „prawdą” w rozumieniu art. 2 § 2 kpk. To zaś, że w procesie odrzucono wiarygodność dowodów „odciążających” na rzecz wiarygodności dowodów „obciążających” w żaden sposób nie narusza zasady wyrażonej w tym przepisie.

Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez obrońcę oskarżonego Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy i także z urzędu na dostrzegł żadnych uchybień w rozpoznaniu sprawy. Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti. Konieczną stała się jedynie zmiana zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż czynu przypisanego mu oskarżony dopuścił się w dniu 4 września 2013r., nie zaś – jak mylnie przyjęto za aktem oskarżenia – w dniu 27 sierpnia 2013r., wynika to bowiem niewątpliwie z analizy akt sprawy, zgromadzonych dokumentów oraz ustaleń Sądu Rejonowego, zawartych w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Także i okres odbytej przez oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gliwicach, konieczny do przyjęcia recydywy, wynika bezsprzecznie z zapisu na tymże wyroku (k. 29 verte) oraz z danych o karalności (k. 174-176), potwierdzających opuszczenie zakładu karnego przez oskarżonego w dniu 17 maja 2010r., kiedy to udzielono mu warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary.

Sąd Okręgowy zaakceptował w pełni także wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego. Zauważyć trzeba, że kara ma spełniać określone cele prewencyjne (wychowawcze i zapobiegawcze) w stosunku do oskarżonego oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przy czym cele te powinny być ustalane na czas wyrokowania. Miarkując zatem rodzaj i wymiar kary, konieczna jest ocena zachowania sprawcy przed i po popełnieniu przestępstwa, skoro elementy te decydują o określeniu wymagań z zakresu prewencji indywidualnej. Jeśli zatem uwzględnić stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, właściwości i warunki osobiste sprawcy, a także jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest jedynie kara pozbawienia wolności i to w wariantcie bezwzględnym. Sąd Rejonowy miał słusznie w polu widzenia okoliczności popełnionego czynu o wydzwisku obciążającym, takie jak znaczna wysokość stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu w czasie jazdy, czy jego działanie z zamiarem bezpośrednim. Okolicznością rzutującą także negatywnie na wymiar kary był ruch pojazdu dwukołowego w środku dnia, w terenie zabudowanym, co zapewne zagrażało realnie bezpieczeństwu w tym ruchu. Nadto oskarżony jest jeszcze osobą młodą, a jednak to nie pierwszy jego konflikt z prawem. W dacie popełnienia przedmiotowego czynu był już osobą wielokrotnie karaną (w większości za podobne czyny), decydując się zaś na przedmiotową „przejażdżkę na motorze” kolegi działał w warunkach nie tylko powrotu do przestępstwa, ale i w czasie czynnego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, wymierzona przez Sąd I instancji kara 1 roku pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, uwzględniającą stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, pozwalającą na osiągnięcie

wobec P. S. korzystnych efektów poprawczych, powinna przy tym spowodować, iż oskarżony zrozumie naganność swojego postępowania i dalej pokieruje swoim życiem w taki sposób, by ponownie nie naruszyć norm prawa karnego. Kara ta w należyтым stopniu respektuje także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w tym ugruntowania przekonania o nieuchronności kary za naruszenie dobra chronionego prawem i nieopłacalności zamachu na to dobro, wzmoże również poczucie odpowiedzialności, poszanowania prawa i pozwoli na wyrobienie właściwych postaw oraz poczucia bezpieczeństwa. Orzeczona przez Sąd orzekający kara pozostawi zatem społeczne odczucie o nieopłacalności popełniania przestępstw, równocześnie spełniając swe cele wobec sprawcy.

Nie może być także mowy w realiach tej sprawy o pozytywnej prognozie kryminologiczno – społecznej w stosunku do oskarżonego. Pomimo tego, że formalna przesłanka została spełniona – kara orzeczona została w wymiarze nie przekraczającym 2 lat pozbawienia wolności, niemniej jednak pozostałe wymogi niezbędne do zastosowania tego środka probacyjnego nie zaistniały. Zgodzić się tu należy, iż uprzednia karalność oskarżonego zaważyła na ocenie możliwości uzyskania spodziewanego efektu zapobiegawczego kary, o jakim mowa w przytoczonym wyżej przepisie. Orzeczona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w ocenie Sądu odwoławczego nie miałyby szans na realizację celów w zakresie zapobiegawczego oddziaływania na sprawcę i w tym kontekście musi zostać uznana za niezasadną. Z uwagi na dotychczasową karalność oskarżonego, regularność w popełnianiu przestępstw, lekceważenie uprzednich orzeczeń i zakazów oraz jego postawę, kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie spełni dyrektywy prewencji ogólnej pozytywnej, tj. takiego jej ukierunkowania, które ma na celu wyrobienie przekonania o nieuchronności sankcji, a tym samym o nieopłacalności popełniania przestępstw. Wcześniejsze łagodne traktowanie przecież nie powstrzymało oskarżonego od dokonania ponownie przestępstw, a przeciwnie – skłoniło do nadużycia udzielonego mu zaufania. Nie sposób więc doszukać się jakiegokolwiek gwarancji, iż obecnie w wypadku zastosowania kary w wariantcie wolnościowym oskarżony przestrzegałby porządku prawnego i nie dopuściłby się już kolejnego zachowania godzącego w ten porządek.

Podkreślenia wymaga nadto, że instytucja zawieszenia warunkowego kary pozbawienia wolności znajduje wtedy zastosowanie, gdy brak jest potrzeby zmiany postawy sprawcy czynu, która jest stabilna i pozytywna wobec porządku prawnego, a przestępstwo, którego się dopuścił jest tylko jednorazowym błędem życiowym, przypadkiem ocenionym przez niego negatywnie, epizodem, którego karygodność sam sobie uświadamia. W przypadku oskarżonego nie może być o tym mowy. Nie sposób zatem znaleźć w niniejszej sprawie takich okoliczności, które zadecydowałyby o zastosowaniu normy art. 69 § 4 zd. drugie kk.

Dlatego też Sąd Okręgowy, kierując się zaprezentowanymi wyżej względami, zmienił zaskarżony wyrok jedynie w omówionym wyżej zakresie, zaś w pozostałej części, nie stwierdzając przesłanek określonych w art. 439 § 1 kpk i art. 440 kpk, utrzymał orzeczenie w mocy. Konsekwencją wymierzonej kary było zaliczenie wobec oskarżonego na jej poczet okresu jego zatrzymania w sprawie w dniach 4-5 września 2013r., po myśli przepisu art. 63 § 1 kk, w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 maja 2015r.

Wymierzony przez Sąd Rejonowy środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat jest współmierny do stopnia winy oskarżonego i okoliczności przypisanego mu czynu. Tak kształtowane kara pozbawienia wolności i środek karny zdaniem Sądu odwoławczego w żadnym razie nie mogą uchodzić za rażące surowe, spełnią cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a także cele w zakresie kształtowania świadomości społecznej. Stopień społecznej szkodliwości tego czynu, zwłaszcza zaś znaczny stopień stężenia alkoholu w organizmie sprawcy i okoliczności w jakich doszło ponownie do jazdy pojazdem mechanicznym, nie pozwalają na orzeczenie tego środka karnego w mniejszym rozmiarze.

W pkt 3 wyroku zasądzono nadto od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu koszty nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obejmujące także kwotę podatku VAT.

Ponadto zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego i wymierzono mu opłatę za II instancję, nie znajdując podstaw do zastosowania regulacji art. 624 § 1 kpk. Oskarżony pozostaje na

wolności, utrzymuje się z pracy dorywczej, jest osobą zdrową i zdolną do zarobkowania, stąd nie ma przeszkód by uścił niniejsze koszty.